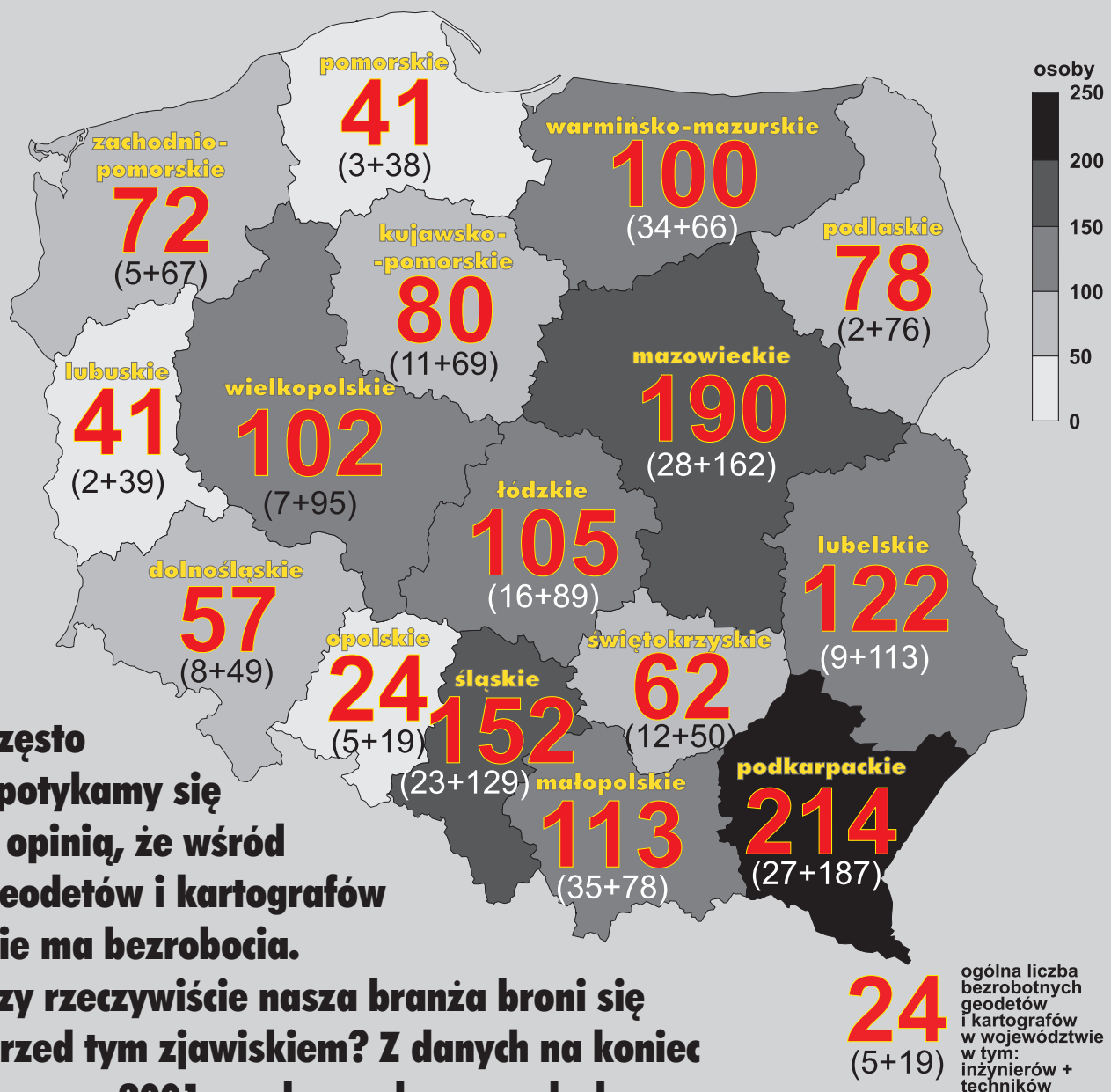


GDZIE ZNALEŹĆ BEZROBOTNEGO GEODETĘ



GDZIE ZNALEŹĆ BEZR

WUP Rzeszów

Informuję, że na 30 czerwca 2001 r. w powiatowych urzędach pracy województwa podkarpackiego zarejestrowanych było:

- 27 inżynierów geodetów i kartografów (w tym 16 kobiet);
- 187 techników geodetów (w tym 88 kobiet).

PUP Gliwice

Urząd Pracy informuje, że na dzień 30.06.2001 r. w ewidencji zarejestrowanych jest: inżynier geodeta – 2 osoby, technik geodeta – 2.

WUP Warszawa

Na koniec czerwca 2001 r. zarejestrowanych było 28 bezrobotnych geodetów i kartografów. W pierwszym półroczu 2001 r. wpłynęło 5 ofert pracy dla tej grupy zawodowej, na koniec czerwca w dyspozycji urzędu była 1.

PUP Chełmno

Informujemy, że na dzień 10 lipca 2001 r. nie ma w rejestrach PUP geodetów ani kartografów.

1553 geodetów bez pracy

Sytuacja w poszczególnych województwach jest zróżnicowana – od 214 bezrobotnych geodetów zarejestrowanych w urzędach pracy województwa podkarpackiego (na ogólną liczbę 183 244 bezrobotnych) do ledwie 24 – w urzędach województwa opolskiego (na 71 779 wszystkich bezrobotnych). W skali całego kraju 1553 pozostających bez pracy geodetów w stosunku do 2,849 mln wszystkich bezrobotnych, stanowi zaledwie ok. 0,5 promila. Czy ten niewielki ułamek świadczy o znikomej skali problemu? Czy GUS-owskie statystyki potwierdzają tezę, że geodezja skutecznie broni się przed bezrobociem?

Skala zjawiska

Liczbę uzyskane z WUP-ów nie kłamią. A te pokazują jasno, że bezrobocie dotyka także i naszej branży. Co gorsza, z całą pewnością można przyjąć, że bezrobotnych jest więcej. Wiele osób, z różnych

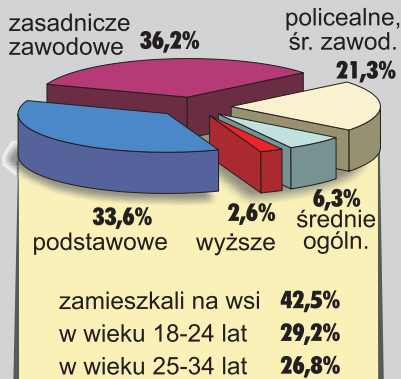
System uprawnień zawodowych (...) wprowadzony w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych niewątpliwie był wielkim osiągnięciem ówczesnej administracji geodezyjnej i Stowarzyszenia [SGP – przyp. red.]. Dzięki uprawnieniom uchroniliśmy naszych kolegów przed bezrobociem, ułatwiliśmy proces prywatyzacji wykonawstwa w geodezji.

prof. Kazimierz Czarnecki, „Przegląd Geodezyjny”, 5/2001

by 35 tysięcy geodetów stanowią ludzie z wyższym wykształceniem, to stopa bezrobocia wyniesie dla nich 1,9% (średnia w kraju dla wszystkich grup zawodowych – 2,6%). Niewielka liczba szukających pracy inżynierów geodetów nie powinna więc nikogo dziwić. W przypadku osób z wykształceniem średnim zawodowym (pozostałe 2/3) wskaźnik ten wynosi 5,7% (dla wszystkich grup zawodowych w kraju aż 21,3%). Według urzędowych danych bezrobocie w Polsce dotyka przede wszystkim ludzi najmniej wykształconych, zamieszkałych głównie na wsi i młodych. Skupiska geodetów związane są z kolei z reguły z ośrodkami miejskimi, zwłaszcza aglomeracjami. W nich zaś stopa bezrobocia wynosi 9,5% dla wszystkich grup zawodowych, a w Poznaniu i Warszawie – nawet mniej niż 5%. Na tym tle pięcioprocentowe bezrobocie wśród techników jest już problemem.

Liczba bezrobotnych 2 849 200
Liczba ofert pracy 12 092

Struktura bezrobocia

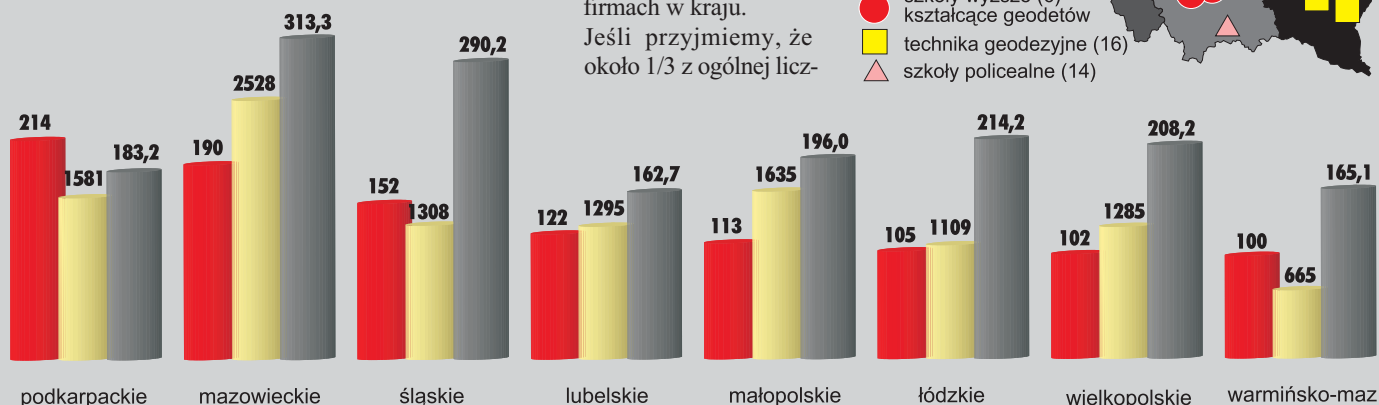
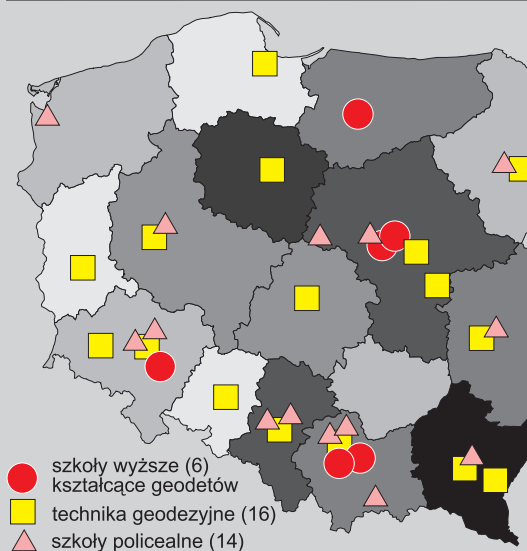


powodów, rejestruje się bowiem w UP dopiero w ostateczności.

Z pobieżnych szacunków wynika, że jest nas, geodetów i kartografów, w sumie od 30 do 40 tysięcy – krakowskim targiem przyjmijmy liczbę ze środka, zatem 35 tysięcy. 1553 inżynierów i techników geodetów pozostających bez pracy to 4,4% tej wartości. Problem, jak wynika ze statystyki przedstawionej na poprzedniej stronie, w małym stopniu dotyczy ludzi z wyższym wykształceniem. Nieco ponad dwustu bezrobotnych inżynierów to mniej więcej tyle, ile zatrudniają łącznie dwie najliczniejsze polskie firmy geodezyjne – OPGK Wrocław i OPGK Rzeszów. Trudniejsza jest sytuacja techników. 1326 osób poszukujących pracy pozwoliłoby na wymianę kadry techników we wszystkich dużych firmach w kraju.

Jeśli przyjmiemy, że około 1/3 z ogólnej licz-

Kształcenie geodetów na tle mapy bezrobocia w branży



LEGENDA: 10 bezrobotni geodeci i kartografowie zarejestrowani w UP, 100 geodeci uprawnieni, 10 000 zarejestrowani bezrobotni

O BOTNEGO GEODETĘ

PUP Turek

Informujemy, że na dzień 11.07.2001 r. w naszym rejestrze bezrobotnych widnieje sześć osób w zawodzie technik geodeta.

WUP Lublin

Informuję, że w województwie lubelskim 30.06.2001 r. było zarejestrowanych 113 bezrobotnych posiadających zawód technika geodety, w tym 57 kobiet.

WUP Olsztyn

Na jedną ofertę pracy przypada 17 bezrobotnych – inżynierów z zakresu geodezji i kartografii. W ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych w województwie warmińsko-mazurskim na koniec czerwca br. figurowało 66 techników geodetów, w tym 44 kobiet. Do tej populacji pracodawcy w I półroczu br. nie zgłosili żadnej oferty pracy.

● Prawda czy bajka?

Powstaje pytanie, czy cytowane obok i często powtarzane w środowisku opinie, że dzięki uprawnieniom zawodowym nie ma wśród polskich geodetów bezrobocia, jest prawdą, czy też opowiadaniem bajek. Na pewno wprowadzenie uprawnień w latach 80. umożliwiło powstanie sporej grupy ludzi, którzy z chwilą transformacji na początku kolejnej dekady wiedzieli już mniej więcej, co to jest wolny rynek, jak prowadzić firmę, jak zabiegać o klienta. Jeśli jednak prawdziwe byłoby twierdzenie o cudotwórczej roli uprawnień, to bezrobocie powinno maleć w miarę wzrostu liczby uprawnionych.

Przyczyny nie najlepszej sytuacji geodetów na rynku pracy są jednak zupełnie inne. Paradoksalnie pomogła temu reforma administracyjna (1999 r.), która wchłonęła w nowych urządach sporą rzeszę geodetów. Inny powód, to *Prawo geodezyjne i kartograficzne* czy raczej cały zbiór przepisów sytuujących nasz zawód i nas samych w procesach inwestycyjnych, gospodarce nieruchomościami, zagospodarowaniu przestrzennym itd. To dzięki niemu roboty nam nie ubywa, awręcz przybywa. Co jednak będzie, jeśli ktoś przyjdzie i zrobi z tym „porządek”? Warto się nad tym zastanowić.

Polska kadra geodezyjna jest liczna w porównaniu z sytuacją w krajach Unii Europejskiej oraz popytem (realnym) na prace geodezyjne. Postęp technologiczny w naszym zawodzie redukuje zapotrzebowanie na kadrę. Otwarcie rynku po wejściu do Unii Europejskiej może pogorszyć sytuację polskich firm geodezyjnych.

prof. Bogdan Ney,
XVI Konferencja NT
Nowy Sącz, 7-9.06.2001 r.

(...) nie zawsze przecież i nie dla każdego znajduje się robota na zawołanie. Ale nawet bezzwzględnie biorąc bezrobocie geodetów w Polsce *de facto* nie istnieje. Nie mówiąc już o porównywaniu z innymi branżami, które muszą się przekwalifikować, uciekać do marketingu, handlu.

prof. Zdzisław Adamczewski,
„Przegląd Geodezyjny”, 3/2001

● 800 absolwentów co roku

Alarmistyczne wieści o stanie finansów państwa i przyszłorocznym deficycie budżetowym każą przypuszczać, że w przegródce z napisem „geodezja” znów będzie mniej pieniędzy. Jeśli dodamy do tego kiepską sytuację na rynku inwestycji, to perspektywy zatrudnienia co roku grubo ponad 500 świeżo upieczonych magistrów i inżynierów i 300 absolwentów szkół średnich (którzy nie pójdą na studia) są mizerne. Zwłaszcza że rynek wciąż zasilają zwolnieni zobumierających powoli WBGiTR-ów, a wszystko wskazuje na to, iż zatrudnienie w branży będzie maleć.

● W poszukiwaniu pracy

Świadectwem sytuacji na rynku pracy jest liczba osób starających się o posadę i odchodzących z kwitkiem z działów kadr. Zapytaliśmy o to w kilku dużych przedsiębiorstwach. W stołecznym WPG S.A. od początku

tego roku podania o przyjęcie do pracy lub telefoniczne zapytania o zatrudnienie złożyło ponad 150 osób. Przyjęto kilka. We wrocławskim OPGK szukających było ponad 60 – nie przyjęto nikogo, w OPeGieKa Elbląg prawie codziennie są 2-3 telefony w sprawie pracy. W krakowskim KPG, wyjątkowo na tle innych firm, przyjęto w tym roku 20 osób – pytań było do tej pory ponad 100. Gdzie znajdują pracę ci nieprzyjęci, skoro mniejsze firmy też cienko przęda? Problem bezrobocia wzbudza dyskusje od lat. Jedni twierdzą, że to element dopingujący do rzetelnej pracy, inni – że jedna z wielu wad kapitalizmu. Jakkolwiek by na to spojrzeć, musimy nauczyć się z tym problemem żyć, zamiast odwracać się do niego plecami i udawać, że go nie ma.

Opracowanie redakcji

Dane pochodzą z GUS, WUP, PUP, GUGiK na dzień 30 czerwca 2001 r.

Stopa bezrobocia w miastach wojewódzkich (%)

4,17	Poznań
4,28	Warszawa
5,95	Katowice
7,11	Kraków
8,17	Gdańsk
8,35	Wrocław
8,61	Opole
8,82	Rzeszów
9,60	Szczecin
10,86	Lublin
11,03	Olsztyn
11,10	Bydgoszcz
11,16	Zielona Góra
12,00	Białystok
14,05	Kielce
16,31	Łódź



botni ogółem (w tysiącach). UWAGA: dla poszczególnych kategorii danych zastosowano różne skale.